

**Dr Jan Podkowiak**  
Katedra Prawa Konstytucyjnego  
Wydział Prawa i Administracji  
Uniwersytet Warszawski

## **AUTOREFERAT**

### **PRZEDSTAWIAJĄCY OPIS DOROBKU I OSIĄGNIĘĆ NAUKOWYCH HABILITANTA**

Niniejszy autoreferat został sporządzony zgodnie z art. 16 i art. 18a ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. z 2017 r. poz. 1789; dalej: ustawa o stopniach naukowych) oraz § 12 ust. 2 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 stycznia 2018 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz.U. poz. 261). Zawiera on opis dorobku i osiągnięć naukowych habilitanta określonych w art. 16 ust. 2 ustawy, i został sporządzony na podstawie wzoru zamieszczonego na stronie Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów (<http://www.ck.gov.pl/articles/id/47.html>, data dostępu: 18 kwietnia 2019 r.).

#### **1) Posiadane dyplomy i stopnie naukowe**

W czerwcu 2013 r. otrzymałem stopień doktora nauk prawnych w zakresie prawa. Został on nadany uchwałą Rady Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego na podstawie rozprawy pt. *Wolność umów i jej ograniczanie w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, przygotowanej pod opieką naukową prof. dr. hab. Marka Zubika. Recenzentami rozprawy byli: dr hab. Maciej Kaliński, prof. UW i prof. dr hab. Marek Chmaj (SWPS).

Przychylając się do wniosku obydwu recenzentów oraz Instytutu Nauk o Państwie i Prawie, Rada Wydziału Prawa i Administracji nadała mi stopień naukowy doktora z wyróżnieniem.

W 2009 r. uzyskałem tytuł zawodowy magistra prawa na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie (studia w latach 2004–2009; ukończone z wyróżnieniem; promotorem pracy magisterskiej był prof. dr hab. Dariusz Dudek).

W 2009 r. ukończyłem również Center for American Law prowadzone przez Chicago Kent College of Law – Illinois Institute of Technology oraz Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II.

## **2) Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych**

Od listopada 2016 roku jestem zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy w Katedrze Prawa Konstytucyjnego na Wydziale Prawa i Administracji UW.

W latach 2014-2016 byłem zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku adiunkta naukowego w Katedrze Prawa Prywatnego Międzynarodowego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w ramach stażu po uzyskaniu stopnia naukowego doktora finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki w konkursie FUGA 2 (DEC-2013/08/S/HS5/00212), którego byłem laureatem.

W roku akademickim 2013/2014 pracowałem w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku adiunkta w Zakładzie Prawa Bezpieczeństwa na Wydziale Bezpieczeństwa Narodowej Akademii Obrony Narodowej.

Ponadto, w latach 2010-2017, byłem zatrudniony w korpusie służby prawnej Biura Trybunału Konstytucyjnego, kolejno na stanowisku: młodszego asystenta sędziego, asystenta sędziego i starszego asystenta sędziego.

## **3) Osiągnięcie naukowe w rozumieniu art. 16 ust. 2 ustawy o stopniach naukowych**

Jako osiągnięcie naukowe w dziedzinie nauk prawnych, w dyscyplinie prawo, w rozumieniu art. 16 ust. 2 ustawy o stopniach naukowych, wskazuję monografię:

*Niekonstytucyjność prawa i jej skutki cywilnoprawne*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2019, ISBN 978-83-65390-27-1, ss. 444.

recenzenci wydawniczy: prof. dr hab. Andrzej Mączyński oraz prof. dr hab. Marek Zubik.

### 3.1. Uzasadnienie wyboru tematu pracy; cel pracy, metody badawcze

Przygotowując rozprawę doktorską na temat konstytucyjnych podstaw swobody umów, zauważyłem, że utrata mocy obowiązującej normy prawnej w następstwie wejścia w życie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności norm (tzw. wyroku negatoryjnego) prowadzi bezpośrednio do modyfikacji sytuacji prawnej adresatów niekonstytucyjnej normy. Wejście w życie wyroku TK może bowiem powodować zmianę treści stosunku cywilnoprawnego, a nawet jego wygaśnięcie. Obserwacja ta i dostrzeżenie problemów, z jakimi mierzą się sądy rozstrzygające sprawy po orzeczeniu TK, jak również brak kompleksowego opracowania tej tematyki w literaturze, skłoniły mnie do zajęcia się tematem wpływu stwierdzenia niekonstytucyjności na stosunki cywilnoprawne.

Poczynione ustalenia wstępne były podstawą przygotowania przeze mnie indywidualnego wniosku o finansowanie projektu badawczego w konkursie Narodowego Centrum Nauki – FUGA 2. Wniosek został pozytywnie oceniony i uzyskał finansowanie, dzięki czemu mogłem, pod opieką prof. Andrzeja Mączyńskiego, zrealizować projekt.

Finalnym, a zarazem najważniejszym, rezultatem tego projektu jest przedłożona w niniejszym postępowaniu monografia, stanowiąca rozbudowaną wersję opracowania wyników badań naukowych.

Podstawowym celem stawianym w rozprawie było wyjaśnienie, w jaki sposób niekonstytucyjność prawa i jej urzędowe stwierdzenie w orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego oddziałuje na sytuację podmiotów prawa cywilnego oraz jakie cywilnoprawne skutki są z tym związane. Inaczej ujmując, jakie są cywilnoprawne konsekwencje stwierdzenia niekonstytucyjności prawa. Zmiany w stosunku cywilnoprawnym – co przyjmuję za podstawową hipotezę badawczą – dokonują się bowiem nie tylko w wyniku działalności prawodawcy, ale także w następstwie orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, zwłaszcza stwierdzających hierarchiczną niezgodność norm, z którymi wiąże się utrata mocy obowiązującej wadliwego unormowania. Skutków takich nie wywołują zaś orzeczenia sądów odmawiające incydentalnie zastosowania niekonstytucyjnego przepisu ustawy. Mając na uwadze wyznaczony cel badań, kluczowe było wyjaśnienie, na czym polega zmiana normatywna w systemie prawa po wejściu w życie orzeczenia TK stwierdzającego niekonstytucyjność norm prawnych, jakie znaczenie prawne mają orzeczenia afirmatywne, w tym interpretacyjne, jak trybunalskie wyroki wpływają na stosunki zobowiązaniowe i

prawnorzeczowe, a także – w jaki sposób należy przywracać konstytucyjność w relacjach cywilnoprawnych po wyroku Trybunału Konstytucyjnego dotyczącym przepisu regulującego takie stosunki.

Z uwagi na rozbieżność poglądów doktryny i orzecznictwa (dostrzegalnych nawet między składami orzekającymi różnych Izb Sądu Najwyższego), omówienie cywilnoprawnych skutków niekonstytucyjności prawa wymagało najpierw wyjaśnienia, czym jest niekonstytucyjność prawa w świetle ustaleń doktryny konstytucyjnej oraz scharakteryzowania orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego i ich skutków dla systemu prawa. Rozprawa stanowi w rezultacie również weryfikację i rozwinięcie poglądów nauki prawa konstytucyjnego i teorii prawa wypracowanych w ciągu dwudziestu lat obowiązywania Konstytucji z 1997 r., i ukształtowania się praktyki orzeczniczej Trybunału i sądów co do tych kwestii.

Opracowanie wyników badań prezentowanych w monografii nastąpiło z wykorzystaniem powszechnie aprobowanych w nauce prawa metod: teoretycznej i dogmatycznej. Metoda teoretyczna posłużyła w szczególności do zidentyfikowania i opisania dotychczasowych wypowiedzi nauki prawa na temat rodzajów i cech orzeczeń TK, a ponadto teorii stosunku prawnego. Poglądy te weryfikowałem potem przy użyciu metody dogmatycznej, badając orzecznictwo TK i reakcje sądów na te judykaty w indywidualnych sprawach oraz – na ich tle – zajmując własne stanowisko. Metoda dogmatyczna wykorzystana została też do analizy przepisów konstytucyjnych oraz podkonstytucyjnych, umożliwiając uchwycenie istoty zmiany normatywnej w systemie prawa w wyniku wejścia w życie orzeczenia i opisanie, jak przedstawia się sytuacja prawna podmiotów prawa cywilnego po tym orzeczeniu. Z uwagi na ramy rozprawy zrezygnowałem z metody komparatystycznej, incydentalnie tylko przywołując rozwiązania z obcych prawodawstw i orzecznictwa. Do poprzednio obowiązującego stanu prawnego, ustaleń Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego i uzasadnień projektów ustaw staram się odwoływać jedynie w celu naświetlenia kontekstu obecnie obowiązujących przepisów.

### **3.2. Struktura pracy**

Praca została podzielona na siedem rozdziałów podporządkowanych głównym celom badawczym.

Rozdział pierwszy poświęcony jest wyjaśnieniu pojęcia niekonstytucyjności prawa w świetle ustaleń nauki prawa konstytucyjnego. Rozważam w nim trzy przejawy niekonstytucyjności (proceduralną, materialną i jakościową). Zwracam w nim uwagę na problem stopniowości naruszeń Konstytucji i gradacji wad aktów normatywnych. Omawiam zagadnienie domniemania konstytucyjności i znaczenie przesłanek oczywistej i wtórnej niekonstytucyjności jako uzasadniających odmowę stosowania niekonstytucyjnego przepisu ustawy przez sądy rozpoznające konkretne sprawy. Rozważam także, jaki wpływ na konstytucyjność aktu normatywnego ma działanie ustawodawcy w złej wierze. Ostatnią częścią rozdziału jest omówienie modelu kontroli konstytucyjności prawa w Polsce i odniesienie się do żywego wciąż sporu o dopuszczalność rozproszonej kontroli konstytucyjności prawa w polskich warunkach ustrojowych.

Drugi rozdział poświęcony jest charakterystyce orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. Kolejno omawiam w nim kompetencję Trybunału Konstytucyjnego do kontroli hierarchicznej zgodności norm, zwracając uwagę na odmienności kontroli regulacji z zakresu prawa cywilnego, w tym dotyczące przedmiotu i wzorców kontroli. Następnie objaśniam, odwołując się szeroko do dorobku teorii prawa i doktryny konstytucyjnej, czym jest orzeczenie TK jako akt organu władzy sądowniczej, a także co oznacza jego moc powszechnie obowiązująca, ostateczność i wejście w życie.

Trzeci rozdział dotyczy skutków orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego dla systemu prawa, a ściślej ujmując – skutków zmiany normatywnej wywołanej wejściem w życie orzeczenia o niezgodności norm dla tego systemu. Rozważam w nim najpierw kwestię dopuszczalności przypisywania orzeczeniom trybunalskim prawotwórczego charakteru. Następnie staram się wyjaśnić istotę utraty mocy obowiązującej niekonstytucyjnego aktu normatywnego, o której mowa w art. 190 ust. 3 Konstytucji, czyli tego, co określa się mianem „derogacji trybunalskiej”. Podejmuję także szczegółowe zagadnienia z tym związane: przywrócenie mocy obowiązującej przepisu uchylonego lub zmienionego („odżycie przepisu”) i skutki orzeczeń o pominięciu prawodawczym. Na koniec rozdziału wyjaśniam, czy i w jakim zakresie TK – kierując się zasadą ochrony zaufania do państwa i stanowionego prawa wywodzonej z art. 2 Konstytucji – ma konstytucyjny obowiązek minimalizowania skutków własnego orzeczenia dla trwających stosunków prawnych, a ponadto za pomocą jakich instrumentów powinien to czynić.

Rozdział czwarty dotyczy czasowych następstw orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. Zasadniczy cel tej pracy ogniskuje się wokół prawa cywilnego, toteż za punkt odniesienia przyjąłem stanowisko TK, SN i sądów powszechnych w sprawach cywilnych. Na ich tle przedstawiam własny pogląd dotyczący następstw temporalnych orzeczeń wchodzących w życie z dniem ogłoszenia (art. 190 ust. 3 zd. 1 *in principio* Konstytucji) i orzeczeń z klauzulą odraczającą (art. 190 ust. 3 zd. 1 *in fine* i zd. 2 Konstytucji). Rozważania w tym rozdziale dotyczą też znanych praktyce sądowej problemów niekonstytucyjności podzielonej w czasie. Rozdział kończy analiza podstawowych zagadnień problematyki intertemporalnej i sposobu wskazywania prawa właściwego po negatywnym orzeczeniu TK dla oceny zdarzeń prawnych, do których miała dotąd zastosowanie niekonstytucyjna norma.

Piąty rozdział ma na celu wyjaśnienie, jakie znaczenie ma wejście w życie orzeczenia TK dla trwających stosunków cywilnoprawnych i majątkowych praw podmiotowych, które kształtowała dotąd niekonstytucyjna norma. Punktem wyjścia było dla mnie syntetyczne zreferowanie ustaleń nauki prawa o stosunku cywilnoprawnym i wyjaśnienie, jakie znaczenie mają normy prawne dla istnienia oraz kształtu tego stosunku. Na ich kanwie odnoszę się do charakterystyki zdarzeń prawnych będących źródłem stosunku cywilnoprawnego i roli orzeczeń TK (w tym orzeczeń interpretacyjnych) jako czynnika kształtującego skutki czynności prawnych w rozumieniu art. 56 k.c. Badając orzecznictwo TK i sądów wydanych po wejściu w życie Konstytucji z 1997 r. i dotyczących przepisów prawa cywilnego zidentyfikowałem oraz usystematyzowałem przypadki, w których zmiana normatywna wywołana wejściem w życie orzeczenia TK doprowadziła do powstania, ustania i zmiany trwających stosunków cywilnoprawnych oraz praw podmiotowych. Odnoszę się do budzącego kontrowersje w praktyce sądowej problemu „odżycia” praw podmiotowych wygaszonych bezpośrednio bądź pośrednio przez niekonstytucyjną normę. W końcowej części rozdziału przedstawiam następstwa wyroku o niekonstytucyjności norm regulujących status podmiotów prawa cywilnego i określających terminy ustawowe, szczególnie na tle instytucji przedawnienia.

Rozdział szósty poświęcony został wyjaśnieniu, jaki wpływ na ważność (prawidłowość) czynności prawnej i oświadczeń woli ma stwierdzenie niekonstytucyjności normujących ją przepisów. Rozważania w tym rozdziale dotyczą m.in. skutków niekonstytucyjności norm o dokonywaniu czynności prawnej oraz składaniu oświadczeń woli, stanowiących kauzę czynności rozporządzających, zwłaszcza w rozumieniu art. 156 k.c. Staram się

ponadto wyjaśnić, czy i w jakich ewentualnie przypadkach powtórzenie w treści czynności prawnej niekonstytucyjnego przepisu uzasadnia traktowanie postanowień umownych i statutowych jako nieważnych w rozumieniu art. 58 k.c. W końcowej części rozważam to, czy stwierdzenie niekonstytucyjności norm prawa cywilnego uzasadniać może powołanie się na błąd co do prawa i być podstawą uchylenia się od skutków oświadczenia woli.

Siódmy rozdział poświęcony jest sposobom likwidacji skutków wywołanych w sferze stosunków cywilnoprawnych zastosowaniem przepisu, którego niezgodność z Konstytucją została stwierdzona w wydanym potem orzeczeniu TK. Zwracam w nim uwagę na urzeczywistnianie prawa do żądania ponownego rozpoznania sprawy po wyroku TK, o którym mowa w art. 190 ust. 4 Konstytucji. Rozważam również dopuszczalność wykorzystania – jako środków restytucji konstytucyjności w indywidualnej sprawie – cywilnoprawnych roszczeń m.in.: o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 i n. k.c.), służących ochronie własności (art. 222 i n. k.c., art. 10 ustawy o księgach wieczystych i hipotece), roszczenia o ukształtowanie stosunku prawnego opartego na klauzuli *rebus sic stantibus* (art. 357<sup>1</sup> k.c.), czy powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa (art. 189 k.p.c.). Rozdział wieńczy ustalenia na temat tego, za pomocą jakich środków prawa cywilnego można utrzymać stosunki prawne w kształcie wyznaczonym przez niekonstytucyjną normę, jeśli takie rozstrzygnięcie odpowiada *in casu* wartościom konstytucyjnym.

### 3.3. Wnioski

Przeprowadzone rozważania pozwoliły na sformułowanie licznych wniosków, tak z zakresu prawa konstytucyjnego, jak i cywilnego. Do najważniejszych spostrzeżeń można zaliczyć następujące tezy:

1. Niekonstytucyjność prawa nie jest sankcją prawną, ale opisem wyniku konfrontacji czynności prawodawczej albo jej wytworu, którym są przepisy albo normy prawne z nich wyinterpretowane, z normami rangi konstytucyjnej. Jest zarazem przesłanką wydania przez Trybunał Konstytucyjny **orzeczenia** stwierdzającego ten stan, a w konsekwencji wystąpienia skutku jaki Konstytucja wiąże z orzeczeniami o niezgodności norm. Skutkiem tym jest mianowicie utrata mocy obowiązującej niekonstytucyjnego aktu normatywnego i zakaz jego dalszego stosowania również do oceny stanów faktycznych zaistniałych przed wejściem w życie orzeczenia.

2. Niekonstytucyjność prawa wynika z naruszenia lub obejścia norm rangi konstytucyjnej. Najczęściej jest wywołana działalnością prawodawcy, który uchybia proceduralnym i kompetencyjnym regułom prawodawczym lub którego wytwór działalności nie odpowiada konstytucyjnym wymaganiom merytorycznym. Niekonstytucyjność aktu normatywnego może być ponadto spowodowana działalnością sądów. Przypisanie prawodawcy odpowiedzialności za działanie organów judykatury uwarunkowane jest wykształceniem się stałej, powszechnej i jednoznacznej praktyki orzeczniczej, nadającej przepisowi prawnemu treść niedającą się pogodzić z normami konstytucyjnymi. Przyjmuje się wtedy swoistą fikcję, jakoby przyczyna niekonstytucyjności tkwiła immanentnie w akcie normatywnym i była wywołana nieprawidłowym zakodowaniem przez prawodawcę norm w przepisie.

3. Uzasadnione jest wyodrębnianie trzech przejawów niekonstytucyjności prawa. Są nimi: niekonstytucyjność czynności prawodawczej (wynikająca z naruszenia albo obejścia reguł kompetencji prawodawczej i trybu stanowienia aktu normatywnego), niekonstytucyjność materialna spowodowana niezgodnością logiczną lub prakseologiczną norm niższego rzędu z normami konstytucyjnymi (tj. wadliwością wytworu czynności konwencjonalnej) oraz niekonstytucyjność przepisów wynikająca z uchybienia zasadzie określoności prawa, czyli niezapewnienia odpowiedniej jakości stanowionej regulacji. Tym trzem przejawom niekonstytucyjności towarzyszą równocześnie odmienności w procedurze sądowokonstytucyjnej. Badając kompetencję i tryb wydania aktu normatywnego, TK posługuje się modelem subsumpcyjnym, działając w istocie jako „sąd faktów”. Ocenia wówczas, czy organy biorące udział w wydaniu badanego aktu przestrzegały reguł procesu legislacyjnego. W toku kontroli materialnej Trybunał konfrontuje treść normy prawnej niższego rzędu z normą konstytucyjną. Badając z kolei jakość legislacyjną przepisów, Trybunał weryfikuje, czy przepis został poprawnie sformułowany i umożliwia wyprowadzenie za pomocą uznanych metod wykładni jednoznacznej i precyzyjnej normy, stosownie do wymagań płynących z art. 2 Konstytucji.

4. Niekonstytucyjność jest zjawiskiem niepożądanym. Pozostaje jednak wpisana w naturę systemu prawa. Chociaż niekwestionowanym postulatem jest niesprzeczność systemu prawa, to w rzeczywistości zasada ta realizowana jest tylko w ograniczonym zakresie. Wynika to z kilku powodów. Przede wszystkim, sprawujący scentralizowaną kontrolę zgodności norm Trybunał działa na wniosek legitymowanego podmiotu oraz w granicach





zaskarżenia. Orzeka zarazem, co do zasady, jedynie o obowiązujących normach prawnych. Ponadto, skutki jego orzeczenia mogą zostać wyłączone, gdyż w razie odroczenia terminu utraty mocy obowiązującej (art. 190 ust. 3 zd. 1 *in fine* i zd. 2 Konstytucji) ustawodawca może uchylić lub znowelizować niekonstytucyjną regulację. Zneutralizuje to skutek derogacyjny i usankcjonuje skutki nią wywołane. Kompetencje sądów w zakresie kontroli konstytucyjności prawa także są limitowane. Nie mieści się wszakże w ich ramach pominięcie niezgodnego z Konstytucją przepisu ustawy, za wyjątkiem wystąpienia wypadku oczywistej i wtórnej niekonstytucyjności, a także jeśli uzyskanie odpowiadającego wymaganiom konstytucyjnym orzeczenia Trybunału w konkretnej sprawie nie jest możliwe, a zarazem nie ma podstaw do jej samodzielnego rozstrzygnięcia z wykorzystaniem reguł kolizyjnych wyrażonych w art. 91 ust. 2 i 3 Konstytucji.

5. Orzeczenie TK nie jest źródłem prawa w rozumieniu konstytucyjnym. W przeciwieństwie do źródeł prawa nie dodaje do systemu prawa nowych norm prawnych ani nie deroguje norm obowiązujących. Utrata mocy obowiązującej niekonstytucyjnego aktu normatywnego, o której mowa w art. 190 ust. 3 Konstytucji, jest skutkiem prawnym (konsekwencją), jaki ustrojodawca powiązał z wyrokiem o niezgodności norm. Wbrew formułowanemu niekiedy w piśmiennictwie lub orzecznictwie poglądom, Trybunał nie ma kompetencji do samodzielnego określania skutków prawnych własnych orzeczeń, poza ewentualnym rozstrzygnięciem dotyczącym wskazania innego terminu utraty mocy obowiązującej, którą to kompetencję wprost przyznaje mu art. 190 ust. 3 zd. 1 *in fine* Konstytucji.

Powyższe nie oznacza jednak, że sąd konstytucyjny nie powinien brać pod uwagę potencjalnych następstw orzeczenia. Musi bowiem antycypować skutki, jakie dla systemu prawnego i adresatów norm powstaną w każdej sprawie, a szczególnie dotyczącej sytuacji jednostek. Wiąże go więc wyrażona w art. 2 Konstytucji zasada ochrony zaufania do państwa oraz stanowionego prawa, z której wynika m.in. obowiązek minimalizowania negatywnych dla podmiotów prawa skutków orzeczenia, jeżeli utrzymanie mocy obowiązującej niekonstytucyjnej regulacji przeważa nad natychmiastową derogacją i uzdrowieniem systemu prawa. Ochrona przez Trybunał stosunków w toku może dokonywać się poprzez odroczenie terminu utraty mocy obowiązującej bądź posłużenie się formułą niekonstytucyjności podzielonej w czasie.

6. Obowiązujące unormowania konstytucyjne dotyczące skutków czasowych orzeczeń TK zasadnie są uznawane za niejednoznaczne. Pojawiające się rozbieżności na tle ich

interpretacji wynikają jednakże nie tylko z niedostatecznej precyzji przepisów konstytucyjnych. Wydają się być one wypadkową potrzeby rozwiązania problemów nasuwających się na tle konkretnych spraw, nie zawsze w sposób systemowo spójny, oraz inspirowania się zagranicznymi mechanizmami prawnymi wykorzystywanymi przez obce sądy konstytucyjne, mimo braku stosownej podstawy w krajowych przepisach. Uzasadnione stało się na tym tle spostrzeżenie, zgodnie z którym skutek wyroków Trybunału Konstytucyjnego z punktu widzenia systemu prawa jest zawsze jednolity, bez względu na rodzaj badanej normy (materialna, proceduralna, ustrojowa) bądź przyczyny niekonstytucyjności. Skutkiem tym jest wspomniana już utrata mocy obowiązującej niekonstytucyjnej regulacji. To, jakie następstwa wywoła derogacja wadliwej normy dla poszczególnych spraw, musi być natomiast oceniane indywidualnie.

Badając kwestię charakteru i skutków orzeczeń TK nasunął się wniosek dotyczący potrzeby doprecyzowania tej materii na poziomie konstytucyjnym. Przede wszystkim konieczne jest wyjaśnienie w przepisie konstytucyjnym, czy i w jakim zakresie niekonstytucyjne prawo może być dalej stosowane po wyroku TK, zarówno w okresie odroczenia, jak i po bezskutecznym jego upływie. Rozważenia wymagałoby przyznanie TK kompetencji do decydowania o tzw. przywileju korzyści dla skarżących oraz uczestników postępowania, na tle którego przedstawiono pytanie prawne, a także wyposażenie go w kompetencję do stwierdzania „odżycia” przepisów wadliwie uchylonych bądź zmienionych. Godne rozważenia jest wprowadzenie wyłącznie prospektywnego skutku orzeczeń w sprawach kontroli norm prawa cywilnego. Mogłoby to bowiem zagwarantować stabilizację stosunków prawnych ukształtowanych przez normę uznaną za niekonstytucyjną, zwłaszcza gdy podmioty prawa układały swój stosunek w zaufaniu do takiej normy.

7. Analiza praktyki orzeczniczej sądów powszechnych i Sądu Najwyższego dowiodła, że derogacja normy prawnej w następstwie wyroku TK prowadzi do powstania, ustania lub zmian w stosunkach obligacyjnych oraz praworzeczowych będących przedmiotem badań. W zależności od treści normatywnej przepisu, którego niekonstytucyjność została przez TK stwierdzona, można zaobserwować wygaśnięcie pojedynczych uprawnień lub obowiązków, definitywne ustanie więzi prawnej między oznaczonymi podmiotami, zmianę świadczenia w stosunkach zobowiązaniowych albo treści praw rzeczowych. Orzecznictwo dopuszcza również przywrócenie („odżycie”) praw podmiotowych wyga-

szonych na mocy niekonstytucyjnej normy, choć w tym zakresie trafnie zauważa się potrzebę ochrony sytuacji prawnej podmiotów, które nabyły w dobrej wierze określone prawo. Nie należy wykluczać, że stwierdzenie niekonstytucyjności norm regulujących status podmiotów prawa cywilnego będzie powodować obowiązek uruchomienia postępowania likwidacyjnego jednostki organizacyjnej utworzonej na podstawie niekonstytucyjnej regulacji lub ustanie zdolności prawnej.

Niektóre orzeczenia TK skutkują powstaniem więzi prawnej między oznaczonymi podmiotami. Będzie tak jeżeli w ich następstwie dojdzie do rozszerzenia zakresu zastosowania lub normowania przepisu, o którym TK orzekł. Tak dzieje się w szczególności co do niektórych orzeczeń stwierdzających naruszenie zasady równego traktowania lub równej ochrony praw majątkowych, a także orzeczeń o pominięciu prawodawczym. Można uznać wreszcie za uzasadnione twierdzenie, zgodnie z którym orzeczenia TK – włączywszy w to orzeczenia w formule interpretacyjnej afirmatywnej – współkształtują skutki czynności prawnych w rozumieniu art. 56 k.c. Analiza orzecznictwa potwierdza hipotezę badawczą, zgodnie z którą zmiana normatywna wywołana wejściem w życie orzeczenia sądu konstytucyjnego ma znaczenie nie tylko dla systemu prawa, lecz również dla sytuacji prawnej adresatów norm będących przedmiotem trybunalskiego rozstrzygnięcia.

Naruszenie Konstytucji przez prawodawcę nie jest jednak równoznaczne z niekonstytucyjnością czynności prawnych i innych zachowań podmiotów prywatnych, toteż nie sposób rozciągać skutku publicznoprawnego (utrąty mocy obowiązującej niekonstytucyjnej normy) na skutki cywilnoprawne dotyczące czynności prawa cywilnego. Stwierdzenie hierarchicznej niezgodności norm prawa cywilnego nie zawsze powoduje nieważność lub wadliwość czynności prawnych oraz oświadczeń woli. O takim skutku cywilnoprawnym można mówić zasadniczo w trzech sytuacjach. Po pierwsze, gdy niekonstytucyjna norma była podstawą prawną (kauzą) czynności rozporządzającej. Wówczas przyjmuje się, że w następstwie wejścia w życie orzeczenia TK podstawa ta odpadła (por. np. art. 156 k.c.). Po drugie, gdy niekonstytucyjna norma kreowała uprawnienie kształtujące niemieszczące się w ramach wolności konstytucyjnie chronionej lub dotyczyła czynności prawnej podmiotu niebędącego podmiotem wolności i praw konstytucyjnych (np. adresowanej do organu państwa działającego w sferze *dominium*). Po trzecie wreszcie, gdy stwierdzono nie-

zgodność przepisów powtórzonych w treści czynności prawnej z normami rangi konstytucyjnej zaadresowanymi także do podmiotów prywatnych i mającymi charakter bezwarunkowy (np. zakazu naruszania godności człowieka, zakazu dyskryminacji).

Wejście w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego stwierdzającego niekonstytucyjność norm wyrażających sankcje prawne lub określających przesłanki ważności czynności prawnych lub oświadczeń woli może prowadzić do swoistej konstytucyjnej konwalidacji tych czynności prawnych, które naruszały normę uznaną następnie za niezgodną z Konstytucją. To, jaki skutek wystąpi w konkretnej sprawie, zależy od rodzaju sankcji i momentu jej aktualizacji w stosunku do wejścia w życie orzeczenia TK. Skoro racje konstytucyjne przemawiające za ograniczeniem wolności jednostki upadły wraz z orzeczeniem TK, to nie ma już interesu publicznego w utrzymywaniu skutków niekonstytucyjnego ograniczenia wolności jednostki w sferze cywilnoprawnej. Granicą „konstytucyjnej konwalidacji” wadliwych czynności prawnych jest m.in. niepogarszanie sytuacji osób trzecich działających w dobrej wierze, a także uznanie, że skutek ten następuje wyłącznie na wniosek stron danej czynności, nie zaś z urzędu.

**8.** Stwierdzenie niekonstytucyjności aktu normatywnego oraz utrata przez ten akt mocy obowiązującej w następstwie wejścia w życie trybunalskiego orzeczenia jest początkiem złożonego procesu restytucji konstytucyjności, nie zaś jego zwieńczeniem. O ile usuwanie niekonstytucyjności w systemie prawa pozostaje w zasadzie domeną TK, a sam trybunalski wyrok przeważnie wystarcza do przywrócenia hierarchicznej zgodności norm, o tyle likwidacja skutków obowiązywania niekonstytucyjnego prawa w stosunkach cywilnoprawnych jest zadaniem sądów, a w pewnym zakresie też prawodawcy. Ujawnia to wyjątkową, konstytucyjnie zaprogramowaną, płaszczyznę współdziałania Trybunału operującego w sferze systemu prawa, sądów odpowiedzialnych za restytucję konstytucyjności w sferze indywidualnej i ustawodawcy mającego za zadanie tworzyć generalne i abstrakcyjne reguły, odnoszące się zarówno do sytuacji w toku, jak i spraw ostatecznie zakończonych władczym rozstrzygnięciem organu państwa.

Restytucja konstytucyjności po orzeczeniu TK w stosunkach cywilnoprawnych nie oznacza bezwzględnego nakazu odwrócenia skutków wywołanych przez niezgodny z Konstytucją akt normatywny. Nie musi zatem polegać na przywróceniu stanu, w jakim te stosunki powinny byłyby znajdować się, gdyby niekonstytucyjna norma w ogóle nie obo-

wiązywała. Sądy mają obowiązek rozstrzygać indywidualną sprawę w sposób konstytucyjny. Jednym razem oznacza to przywrócenie do stanu poprzedniego, innym zaś razem utrzymanie *status quo*. O ile z punktu widzenia systemu prawa ważniejsza jest hierarchiczność, o tyle z perspektywy podmiotów stosunków ukształtowanych przez prawo większe znaczenie będzie raczej miała stabilizacja i ochrona praw nabytych. Sądy muszą więc znaleźć odpowiedni balans między legalizmem a bezpieczeństwem prawnym jednostek, ważąc kolidujące ze sobą wartości.

9. Likwidacja następstw obowiązywania niekonstytucyjnego aktu normatywnego nie sprowadza się do przewidzianego w Konstytucji prawa do wynagrodzenia szkody za niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej (art. 77 ust. 1) i prawa do żądania ponownego rozpoznania sprawy (art. 190 ust. 4 Konstytucji). Mogą tu w grę wchodzić ogólne instytucje prawa cywilnego, w szczególności: roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, a ściślej ujmując nienależnego świadczenia w związku z następczym odpadnięciem podstawy świadczenia (art. 410 § 2 k.c.), służące ochronie własności roszczenia petytoryjne (art. 222 k.c.) czy procesowe roszczenie o uzgodnienie księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym (art. 10 u.k.w.h.). Do środków tych zaliczają się również powództwo o ustalenie istnienia stosunku prawnego lub prawa (art. 189 k.p.c.) i powództwo o ukształtowanie stosunku prawnego na podstawie art. 357<sup>1</sup> k.c. Specyficznym środkiem odwracania skutku wywołanego przez niekonstytucyjną normę może być uprawnienie do uchylecia się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu, choć praktyczne znaczenie tego instrumentu wydaje się ograniczone.

Zakres dostępnych środków likwidacji skutków niekonstytucyjności będzie przedstawiał się odmiennie w zależności od tego, czy niekonstytucyjna norma była bezpośrednią, czy pośrednią podstawą ukształtowania sytuacji prawnej jednostki. Ilekroć sytuację prawną jednostki ukształtował akt stosowania prawa wydany na podstawie niekonstytucyjnej normy (tzn. prawomocne orzeczenie sądowe, ostateczna decyzja administracyjna lub inne rozstrzygnięcie), konieczne jest jego uprzednie uchYLECIE lub zmiana we właściwym postępowaniu, o którym mowa w art. 190 ust. 4 Konstytucji. Jeżeli zaś podstawa ta wynikała bezpośrednio z niekonstytucyjnej normy, wówczas uzasadnione będzie skorzystanie ze wspomnianych środków o charakterze ogólnym. Na tym tle nasuwa się wniosek o konieczności ujednoczenia terminów na uruchomienie postępowań zmierzających do

ponownego rozpoznania sprawy po wyroku TK. O ile w wypadku procedury wznowieniowej, o której mowa w art. 401<sup>1</sup> k.p.c., istnieje ustawowy termin wystąpienia ze skargą o wznowienie postępowania oraz prekluzyjny termin, po upływie którego nie można podważyć prawomocnego orzeczenia sądowego (art. 408 k.p.c.), to np. wystąpienie z powództwem ustalającym na podstawie art. 189 k.p.c. i roszczeniem z tytułu nienależnego świadczenia świadczenie nie jest ograniczone żadnymi terminami, poza przedawnieniem. Takie zróżnicowanie nie jest niczym uzasadnione, toteż pożądane byłoby ujednoczenie tej materii w zakresie restytucji konstytucyjności przez podmioty prywatne.

Skutki wywołane przez niekonstytucyjny akt normatywny nie zawsze będą podlegały odwróceniu. Niezłożenie stosownego wniosku o ponowne rozpoznanie sprawy w rozumieniu art. 190 ust. 4 Konstytucji, w ustawowym terminie, oznacza utrzymanie stosunków prawnych w kształcie wyznaczonym niekonstytucyjną regulacją. Możliwe jest też zatarowanie roszczeń zmierzających do wydania odmiennego rozstrzygnięcia po wyroku TK z uwagi na przedawnienie roszczeń bądź podniesienie zarzutu nadużycia prawa, o którym mowa w art. 5 k.c.

#### **4. Omówienie pozostałych osiągnięć**

W swojej dotychczasowej działalności naukowej wykorzystywałem zróżnicowane formy wypowiedzi: prace monograficzne i komentatorskie, artykuły, glosy, recenzje oraz opracowania orzecznictwa. Wygłaszałem także referaty i udzielałem się w dyskusji podczas kilkunastu krajowych i międzynarodowych konferencji naukowych.

Starłem się, aby przygotowane przeze mnie prace były publikowane przez renomowane krajowe i zagraniczne wydawnictwa naukowe oraz poddane zewnętrznej recenzji. W moim dorobku znajdują się opracowania ogłoszone głównie na łamach wiodących polskich periodyków naukowych: „Państwo i Prawo”, „Przegląd Sejmowy”, „Przegląd Sądowy”, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” i „Przegląd Legislacyjny”. Wyniki badań ogłaszałem również w prestiżowych czasopismach w obiegu międzynarodowym znajdujących się na liście *European Reference Index for the Humanities*: „European Constitutional Law Review” i wydawany przez Uniwersytet w Limie „Derecho PUCP”.

Po uzyskaniu stopnia naukowego doktora w czerwcu 2013 r. opublikowałem łącznie trzydzieści jeden publikacji, w tym dwie samodzielne monografie (*Wolność umów i jej*



*ograniczanie w świetle Konstytucji RP*, Warszawa 2015 – stanowiącą zmodyfikowaną wersję rozprawy doktorskiej oraz *Niekonstytucyjność prawa i jej skutki cywilnoprawne*, Warszawa 2019 – przedstawianą w tym postępowaniu jako osiągnięcie habilitacyjne), jedną monografię, której byłem współredaktorem (*Kontrola konstytucyjności prawa a stosowanie prawa w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego*, Warszawa 2017), a także dwadzieścia siedem innych opracowań naukowych ogłoszonych w języku polskim, angielskim i hiszpańskim. Dodatkowo byłem współautorem obszernego komentarza do artykułów 188-197 Konstytucji stanowiącego część drugiego tomu komentarza do Konstytucji RP pod red. M. Safjana i L. Boska, Warszawa 2016 (łącznie około 18 arkuszy wydawniczych).

Na dzień złożenia niniejszego wniosku przyjęto do druku: jedną monografię w języku angielskim, której jestem współredaktorem oraz współautorem dwóch rozdziałów, jeden rozdział pracy zbiorowej w języku polskim, którego jestem współautorem oraz jeden artykuł naukowy w języku w czasopiśmie krajowym.

Szczegółowy wykaz prac, wraz z danymi bibliograficznymi, znajduje się w osobnym załączniku do wniosku habilitacyjnego.

\*\*\*

Zasadniczym obszarem mojej specjalizacji jest prawo konstytucyjne. Istotna część dorobku naukowego odnosi się więc do zagadnień typowych dla tej gałęzi prawa, takich jak: sądownictwo konstytucyjne, system źródeł prawa, konstytucyjne wolności i prawa i ich ograniczenia, ustroj organów państwa i stosowanie Konstytucji przez sądy. Niemniej, skoro Konstytucja jest aktem normatywnym oddziałującym na cały system prawa, staram się rozważać jej oddziaływanie na wybrane instytucje tego systemu, będące w orbicie zainteresowania innych gałęzi nauk prawnych: prawa cywilnego, karnego oraz administracyjnego. W pracy naukowej korzystam z dorobku innych dziedzin prawa, orzecznictwa sądów, Trybunału Konstytucyjnego, a także sądów międzynarodowych, poddając je krytycznej analizie oraz formułując własne wnioski.

Obrane przeze mnie cele badawcze mają kilka wspólnych punktów, ogniskujących się wokół roli polskiej Konstytucji i jej zdolności regulacji ładu społecznego w obliczu wyzwań politycznych, społeczno-gospodarczych i technologicznych. Staram się dowodzić, że

obowiązująca Konstytucja nie może być redukowana do roli aksjologicznego *decorum* systemu prawa, ale determinuje ramy swobody prawodawcy i pozostałych organów państwa w każdym obszarze stosunków społecznych. Zajmuję stanowisko, że Konstytucja jest nie tylko gwarantem ochrony jednostki przed państwem, ale również – będąc swoistą umową społeczną i wyrażając obowiązki płynące z norm praw podstawowych – współkształtuje horyzontalne relacje między podmiotami prywatnymi. W moim przekonaniu normy konstytucyjne chronią jednostkę w relacji z władzą publiczną, a zarazem nakładają na nią obowiązki względem innych podmiotów prywatnych. Konstytucja, będąc aktem normatywnym powszechnie obowiązującym i mającym atrybut bezpośredniej stosowalności (art. 8 Konstytucji), może stanowić podstawę rozstrzygnięć sądowych w sprawach indywidualnych. Uważam jednak, że nie może prowadzić to do pominięcia (niezastosowania) normy ustawowej i wykreowania ograniczeń wolności i praw konstytucyjnych nieznanymi ustawie. Ustawodawca nie może równocześnie działać w sposób paternalistyczny, zwalniając ludzi z zapobiegliwości o ich własny los. Interwencja ta jest dopuszczalna o tyle, o ile przemawia za tym zasada pomocniczości lub inne wartości konstytucyjne.

W pracy naukowej podejmuję nie tylko aktualne problemy, których refleksem jest bieżąca praktyka ustrojowa organów władzy publicznej i orzecznictwo sądowe. Odnoszę się też do zagadnień ogólniejszych, związanych z podstawowymi konstrukcjami dogmatycznymi i teoretycznymi nauki prawa konstytucyjnego.

\*\*\*

W moim dorobku naukowym mogę wyróżnić sześć podstawowych nurtów badawczych.

**Pierwszym jest oddziaływanie Konstytucji na prawo prywatne.** Inspiracją dla zagłębienia się w tę tematykę były przede wszystkim badania prowadzone w związku z przygotowaniem rozprawy doktorskiej poświęconej konstytucyjnym podstawom wolności umów oraz przesłankom jej ograniczeń.

Ustalenia poczynione na tym etapie rozwijałem i pogłębiałem w kolejnych opracowaniach. Mam szczególnie na myśli obszerny artykuł: *Konstytucyjna zasada równości i zakaz dyskryminacji w prawie cywilnym*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2016, z. 2, s. 229-271. Podstawowym problemem badawczym było rozstrzygnięcie, czy i w jakim zakresie podmioty prywatne związane są równościowymi przepisami konstytucyjnymi w związku





z dokonywaniem czynności prawnych bądź wykonywaniem zobowiązań pozaumownych, a także jakie obowiązki wynikają z tych unormowań dla ustawodawcy stanowiącego przepisy prawa cywilnego i sądów rozstrzygających sprawy ze stosunków cywilnoprawnych. Przedstawiłem w nim specyfikę kontroli konstytucyjności przepisów prawa cywilnego w perspektywie omawianych przepisów równościowych. Wskazywałem też przesłanki bezpośredniego stosowania zakazu dyskryminacji w relacjach horyzontalnych oraz wzajemnej relacji tzw. przepisów równościowych w Konstytucji.

Tematykę promieniowania Konstytucji na prawo prywatne podjąłem w dwóch opracowaniach zamówionych przez redakcję „Kwartalnika Prawa Prywatnego” analizujących orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego z lat 1997-2017 w sprawach przepisów Kodeksu cywilnego (*Część ogólna prawa cywilnego i prawo zobowiązań w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2017, z. 3, s. 521-558 oraz *Prawo rzeczowe, spadkowe i rodzinne w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2017, z. 4, s. 775-804). Celem tych opracowań była nie tylko rekapitulacja dotychczasowego dorobku orzeczniczego polskiego sądu konstytucyjnego w sprawach przepisów Kodeksu cywilnego, lecz także uchwycenie konstytucyjnego standardu odnoszącego się do poszczególnych instytucji prawa cywilnego wyznaczonego prawodawcy i sądom.

W ramach omawianego nurtu zajmowałem się także problematyką kolizji ochrony dóbr osobistych z wolnością religijną (*Cywilnoprawna ochrona dóbr osobistych a wolność sumienia i religii*, [w:] *Wolność wypowiedzi versus. wolność religijna. Studium z zakresu prawa konstytucyjnego, karnego i cywilnego*, red. A. Biłgorajski, Warszawa 2015, s. 155-174). Omawiam w nim konstytucyjne podstawy ochrony dóbr osobistych oraz zwracam uwagę, w jaki sposób rozstrzygać sprawy cywilne na tle naruszenia swobody sumienia w związku z korzystaniem przez inne podmioty z gwarantowanych im konstytucyjnie wolności i praw, zwłaszcza zaś rozstrzygania kolizji wolności religijnej z wolnością wypowiedzi.

Ściśle z tematyką promieniowania Konstytucji na prawo prywatne wiąże się horyzontalne oddziaływanie norm konstytucyjnych. Odnoszę się do niego w artykule: *Problem horyzontalnego działania praw jednostki w orzecznictwie sądów w sprawach cywilnych*, [w:] *Sądy i trybunały wobec problemu horyzontalnego działania praw jednostki*, red. M. Florczak-Wątor, Kraków 2015, s. 91-113. Opracowanie to przedstawia stanowisko sądów,

a zwłaszcza Sądu Najwyższego, na temat bezpośredniego samoistnego stosowania norm konstytucyjnych w sprawach cywilnych. Podejmuję w nim próbę zdefiniowania schematów argumentacyjnych i sposobów wykorzystania argumentacji konstytucyjnej przy rozpoznawaniu konkretnych spraw.

**Drugi obszar badawczy wiąże się z problematyką wpływu rozwoju technologicznego na rozumienie prywatności i tajemnicy komunikowania się, a także rozwiązywanie konfliktu wolności i bezpieczeństwa publicznego.** Podejmowane tematy badawcze zostały zapoczątkowane po uzyskaniu stopnia doktora, będąc rezultatem mojej współpracy z Akademią Obrony Narodowej oraz Biurem Trybunału Konstytucyjnego.

Zasadne jest wyróżnienie dwóch szczegółowych, aczkolwiek ściśle ze sobą powiązanych, kierunków badań.

Pierwszy dotyczy ochrony prywatności i tajemnicy komunikowania się wobec mechanizmu retencji danych telekomunikacyjnych, to znaczy zatrzymywania danych telekomunikacyjnych przez przedsiębiorców telekomunikacyjnych oraz ich udostępniania właściwym służbom policyjnym i specjalnym w celach związanych z ochroną bezpieczeństwa publicznego. Chciałbym zwrócić uwagę na artykuł w języku angielskim pt. *Privacy in the digital era – Polish electronic surveillance law declared partially unconstitutional*, "European Constitutional Law Review" 2015, vol. 11, issue 3, s. 577-59. Omawiam w nim genezę polskich regulacji prawnych, motywy przemawiające za ich niekonstytucyjnością wynikające z wyroku TK o sygn. K 23/11 oraz niedostatki argumentacyjne orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w świetle standardów europejskich. Wskazuję równocześnie na problemy wynikające dla polskiego prawodawcy po orzeczeniu o nieważności unijnej dyrektywy przez Trybunał Sprawiedliwości UE w sprawie *Digital Rights Ireland (C-293/12)*. Do ochrony prywatności – wobec aktualnego problemu regulacji unijnych dotyczących danych osobowych oraz szans i ryzyka, jakie się z nim wiążą – powróciłem we współautorskim opracowaniu pt. *Prywatność. Wolność u progu D-day*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2018, t. XL, s. 391-409. W tym opracowaniu zwracam m.in. uwagę na ryzyka związane z oparciem procesów decyzyjnych na analizie danych. Wskazuję także na trudności, jakie niosą za sobą nowe technologie dla ochrony prywatności i danych osobowych.

W ramach tego obszaru badań lokuję też współredakcję anglojęzycznej monografii i dwa współautorskie rozdziały książki napisane w języku angielskim. Stanowią one jeden

ze sposobów opracowania wyników badań finansowanych przez Narodowe Centrum Nauki w ramach projektu OPUS 9, kierowanego przez prof. Marka Zubika. Prace te, zgodnie z wykazem dorobku, mają zostać opublikowane w obiegu międzynarodowym w 2019 r.

Drugi kierunek koncentruje się na kompetencjach służb policyjnych i ochrony państwa w zakresie niejawnego pozyskiwania i przetwarzania informacji o osobach. W artykule pt. *Niezależna kontrola udostępniania danych telekomunikacyjnych*, „Przegląd Legislacyjny” 2015, nr 2, s. 23-40 rozważam dopuszczalne sposoby zapewnienia wymaganego przez TK i TSUE mechanizmu zewnętrznej kontroli nad służbami policyjnymi i specjalnymi w zakresie dostępu do tzw. danych telekomunikacyjnych. Z kolei w artykule pt. *Udostępnianie danych statystycznych o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych a ochrona konstytucyjnych wolności i praw jednostek (zagadnienia wybrane)*, [w:] *Przestępczość w XXI wieku - zapobieganie i zwalczanie. Problemy prawno-kryminologiczne*, red. E. Pływaczewski, W. Filipkowski, Z. Rau, Warszawa 2015, s. 513-527 zajmuję się budzącym trudności praktyczne zagadnieniem transparentności funkcjonowania służb policyjnych specjalnych. Postuluję konieczność ujawniania zagregowanych danych statystycznych na temat liczby niejawnych działań operacyjnych służb policyjnych i specjalnych wobec jednostek, jako jednego z mechanizmów demokratycznej kontroli nad służbami.

W pracy naukowej zajmowałem się także tematyką ochrony tajemnicy zawodowej, w szczególności tajemnicy dziennikarskiej, w związku z rozwojem technologii komunikowania się na odległość i przekazywania danych. Temu poświęcone są trzy opracowania o zbliżonym profilu, tj.: *Ochrona dziennikarskich źródeł informacji w dobie cyfrowej w świetle Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz Konstytucji RP*, „Przegląd Sejmowy” 2015, nr 3, s. 67-87; *Secret Surveillance, National Security and Journalistic Privilege: In Search of a Balance Between Conflicting Values in the Age of New Telecommunications Technologies*, [w:] *IX World Congress of Constitutional Law (Oslo, 16-20 June 2014). Contributions by Polish Scholars*, Warszawa 2015, s. 171-192 oraz stanowiący jego zmodyfikowaną wersję i ogłoszony w języku hiszpańskim na zaproszenie redakcji artykuł pt. *Vigilancia y privilegio periodístico en la era de las nuevas tecnologías de las telecomunicaciones bajo la Convención de Derechos Humanos y Libertades Fundamentales y la Constitución de la República de Polonia*, „Derecho PUCP” 2015, Issue 75, s. 207-228.



Ochronie tajemnicy spowiedzi w perspektywie niejawnego pozyskiwania informacji w toku czynności operacyjno-rozpoznawczych poświęciłem wystąpienie na konferencji naukowej w Badin k. Banskej-Bystrzycy (Słowacja) zorganizowanej przez Polskie Towarzystwo Prawa Wyznaniowego w 2017 r.

**Trzecim nurtem badawczym, który wyodrębniam w swoim dorobku, jest sądownictwo konstytucyjne, a w szczególności pozycja ustrojowa i kompetencje Trybunału Konstytucyjnego oraz charakter i skutki jego orzeczeń.** W ramach tego nurtu znaczącą – pod względem objętości – część stanowi wspomniany wyżej współautorski komentarz do art. 188-197 Konstytucji.

Rozwinięcie i pogłębienie wyrażonych tam poglądów zawierają opracowania przy czynkarskie. Do istotnych spostrzeżeń naukowych zaliczam np. wyróżnienie odrębnej kategorii wyroków, w których Trybunał w tenorze orzeczenia nazywa przyczynę niekonstytucyjności (*Wyroki argumentacyjne Trybunału Konstytucyjnego*, „Przegląd Legislacyjny”, nr 2/2017, s. 33-48). Badając praktykę orzeczniczą trzydziestu lat działalności TK, dochodzę do przekonania, że formuła ta jest stosowana niekonsekwentnie, prowadząc do trudności z ustaleniem następstw tych orzeczeń dla prawodawcy i sądów. W artykule pt. *Kilka uwag o tzw. prawotwórczych wyrokach Trybunału Konstytucyjnego*, „Studia i Analizy Sądu Najwyższego 2017, t. IV, s. 82-99 omawiam m.in. wybrane problemy związane z wykonywaniem przez sądy orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego stwierdzających niekonstytucyjność aktu normatywnego o formule innej niż prosta zgodność lub niezgodność norm. Rozważam również dopuszczalność interpretacji orzeczeń TK przez sądy, w tym oceny prawidłowości ich zapadnięcia.

Obszerną analizę orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego i sądów wraz z przedstawieniem własnej propozycji co do badania konstytucyjności tzw. pominięć prawodawczych oraz następstw takich judykatów dla systemu prawa i spraw indywidualnych podjąłem z kolei w artykule pt. *Charakter i skutki prawne wyroków stwierdzających niekonstytucyjność pominięcia prawodawczego*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2017, z. 2, s. 20-42. Starłem się tam zaproponować metodologię zaskarżania przepisów, gdy zarzut dotyczy pominięcia prawodawczego oraz orzekania w takich sprawach przez Trybunał. Rozważałem również następstwa orzeczeń tego rodzaju dla prawodawcy i sądowego procesu stosowania prawa.



Zagadnieniem zakresu kompetencji TK i istotą dialogu sądowego, w który angażuje się Trybunał Konstytucyjny, zajmowałem się w artykule pt. *Stosowanie Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności przez Trybunał Konstytucyjny – perspektywy i granice jednolitości orzecznictwa*, „Studia i Analizy Sądu Najwyższego” 2015, t. I, s. 95-110. Zwracałem tam uwagę na praktyczne problemy stosowania przez Trybunał Konstytucyjny Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności w toku kontroli hierarchicznej zgodności norm. Dostrzegałem oraz zidentyfikowałem próby podejmowania przez Trybunał Konstytucyjny dialogu z Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu ukierunkowanym na zapewnienie jednolitości orzecznictwa konstytucyjnego i strasburskiego.

Formą upowszechniania sądowej interpretacji Konstytucji stanowi przygotowana we współautorstwie książka zawierająca wybór tez orzeczniczych najwyższych organów sądowych oraz stanowiąca orzeczniczy komentarz do przepisów Konstytucji (*Konstytucja RP w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego oraz SN i NSA*, Warszawa 2018, ss. 485). W tym nurcie plasuje się ponadto współredakcja monografii poświęconej problemom kontroli konstytucyjności i kontroli stosowania prawa w judykaturze (*Kontrola konstytucyjności prawa a stosowanie prawa w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego*, Warszawa 2017, ss. 316).

**Czwartym obszarem badawczym jest zagadnienie wolności i praw konstytucyjnych oraz ich ograniczeń.** Chciałbym przede wszystkim zwrócić uwagę na artykuł pt. *Bezpośrednie konstytucyjne granice wolności człowieka*, „Państwo i Prawo” 2017, z. 8, s. 42-61. Wskazuję w nim, że Konstytucja nie tylko gwarantuje wolność człowieka, ale również wyznacza granice jej konstytucyjnej ochrony poprzez normy o charakterze barierowym, takie jak konstytucyjnie zakazy naruszania godności człowieka, dyskryminacji bądź tortur. Zakazy te nie tylko są adresowane do prawodawcy, ale również wyznaczają zakres dozwolonych i chronionych konstytucyjnie zachowań podmiotów konstytucyjnych wolności i praw.

W omawianym obszarze lokuje się artykuł, w którym zwracam uwagę, że wolności i prawa konstytucyjne są ograniczane także przez normy należące do pozaprawnego systemu normatywnego, jak np.: normy zwyczajowe, społeczne, statutowe i tworzone przez organy administracji publicznej (*Ograniczenia konstytucyjnych wolności i praw a pozakon-*

stytucyjne akty normatywne, [w:] *Leges ab omnibus intellegi debent. Księga XV-lecia Rządowego Centrum Legislacji*, red. W. Brzozowski, A. Krzywoń, Warszawa 2015, s. 289-311). Rozważam w nim dopuszczalność stosowania przez ustawodawcę odesłań do pozaprawnych porządków normatywnych wyrażających skuteczne w sferze prawnej ograniczenia praw podstawowych.

Do tematyki ograniczeń wolności powróciłem ostatnio w artykule: *Moralność publiczna jako przesłanka ograniczeń konstytucyjnych wolności i praw*, który został przyjęty do druku w periodyku „Państwo i Prawo”. Wykazuję w nim potencjał regulacyjny tej konstytucyjnej wartości i potencjalne jej zastosowanie w procesie legislacyjnym, zwracając uwagę na sposób identyfikacji wartości składających się na moralność społeczeństwa pluralistycznego. W mojej ocenie moralność publiczna wyrażona w art. 31 ust. 3 Konstytucji dowodzi funkcjonalnego związku prawa z moralnością i otwarcia prawa pozytywnego na ponadpozytywne wzorce aksjologiczne. Rozważam w nim również relację między przepisami konstytucyjnymi odwołującymi się do pojęcia moralności.

W tym nurcie umieszczam również opracowanie poświęcone dostępowi do informacji publicznej oraz jej ograniczaniu z uwagi na ochronę prywatności (*Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 8 XI 2012 r. (sygn. akt I CSK 190/12)*, „Państwo i Prawo” 2014, z. 12, s. 108-114). Glosa ta stanowi krytyczny komentarz do interpretacji przepisów ustawy o dostępie do informacji publicznej wyrażających obowiązek ujawnienia danych osobowych podmiotów prywatnych będących stronami umów cywilnoprawnych zawartych przez nie z jednostką samorządu terytorialnego.

**Piątym nurtem zainteresowań naukowych jest zagadnienie bezpośredniego stosowania Konstytucji przez sądy.** Szeroko omawiam i komentuję praktykę orzecznictwą z lat 1997-2017 w artykule pt. *Sądy wobec niekonstytucyjnych aktów normatywnych u progu trzeciej dekady obowiązywania Konstytucji RP*, „Przegląd Sądowy” 2018, nr 5, s. 5-22. W opracowaniu identyfikuję i systematyzuję przypadki pomijania przepisów ustawy przez sądy, a także podejmuję próbę wyznaczenia granic powoływania się w toku procesu stosowania prawa na przesłanki oczywistej i wtórnej niekonstytucyjności. Problem ten – na tle konkretnej sprawy sądowej – analizuję także w krytycznej glosie do orzeczenia sądu administracyjnego w sprawie zwrócenia kierowcy zatrzymanego prawa jazdy (*Glosa do wyroku WSA w Poznaniu z 8.03.2017 r., II SA/Po 1034/16*, „Państwo i Prawo” 2018, z. 5, s. 132-140). Ponadto odnoszę się w nim do centralnego problemu rozważanego przez sąd,

jakim jest zatrzymanie dokumentu prawa jazdy w postępowaniu karnym z uwagi na prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości oraz przesłanki jego zwrotu co do pozostałych kategorii nieobjętych zakazem sądowym.

**Szóstym nurtem dociekań naukowych są prawne aspekty rozwoju sztucznej inteligencji i jej wpływ na system prawa, prawa człowieka i prawo prywatne.** Badania w tym zakresie zaowocowały jak dotąd dwoma wystąpieniami na międzynarodowych konferencjach naukowych: w Lublinie w 2017 r. pt. *Science fiction i prawa człowieka* oraz Hongkongu w 2018, pt. *Artificial Intelligence – New Challenges for Public Law and the Human Rights' Doctrine*). Były one poświęcone zagadnieniom podmiotowości prawnej robotów, koncentrując się na szansach i zagrożeniach związanych z projektowaną konstrukcją tzw. elektronicznej osobowości prawnej. Koncepcja ta jest aktualnie przedmiotem intensywnych analiz Parlamentu Europejskiego. Aktualnie przygotowuję wystąpienie na temat odpowiedzialności prawnej w dobie robotycznej pt. *Accountability in the robotic era. Towards new effective remedies to protect individuals?*). Zostało ono włączone do programu międzynarodowej konferencji naukowej w Santiago w Chile (1-3 lipca 2019).

Oprócz powyższych, przygotowałem inne opracowania prawnicze, które nie mieszczą się bezpośrednio w ramach żadnego z powyższych nurtów. Poświęcone zostały np. prawnym aspektom systemów nawigacji satelitarnej (*Prawne aspekty bezpieczeństwa europejskiego globalnego systemu nawigacji satelitarnej GALILEO*, „Bezpieczeństwo i Administracja. Zeszyty Naukowe Wydziału Bezpieczeństwa Narodowego AON” 2014, nr 4, s. 47-65) czy statusowi nieruchomości d. Funduszu Wczasów Pracowniczych (*Wybrane problemy statusu prawnego nieruchomości dawnego Funduszu Wczasów Pracowniczych*, [w:] *Konstytucyjne prawo własności – naruszenia i środki ochrony*, red. B. Stępień-Załuca, Warszawa 2019 – w druku).



Jan Podkowiak